

Strajk zawieszony. W poniedziałek powrót do szkół?

data aktualizacji: 2019.04.25



W sobotę, o godzinie 6:00 strajk w szkołach zostanie zawieszony do września. Związek Nauczycielstwa Polskiego podjął taką decyzję, ale czy to oznacza, że w poniedziałek znów będą otwarte wszystkie ursynowskie placówki oświatowe? Na razie protestujący nauczyciele są zaskoczeni.

Wprawdzie strajk zostanie zawieszony w sobotni poranek, ale jak zawieszenie akcji będzie wyglądało w praktyce i czy wszyscy nauczyciele wrócą do pracy, to okaże się dopiero w poniedziałek, albo nawet później. Rodzice z Ursynowa, gdzie strajkowała zdecydowana większość placówek oświatowych, nie mogą być jeszcze na 100% pewni, że za trzy dni posła dzieci do szkoły czy przedszkola.

- Nie wiadomo jeszcze jakie ostateczne decyzje podejmą protestujący nauczyciele. W przedszkolach okaże się to w poniedziałek. Natomiast w niektórych szkołach będzie to wiadomo dopiero po długim weekendzie majowym. Są szkoły, gdzie już wcześniej zaplanowano w tym okresie więcej wolnych dni. Przedszkola tak nie mogły zrobić - mówi burmistrz Robert Kempa.

Pierwsze szkoły już informują w mediach społecznościowych, że nauczyciele przerywają strajk i przyjmą w poniedziałek dzieci.

Od poniedziałku 29 kwietnia wszystkie zajęcia odbywają się wg planu lekcji. Czwartek - 2 maja - zgodnie z podjętą we wrześniu uchwałą Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców i

Samorządu Uczniowskiego jest dniem wolnym od zajęć dydaktycznych. Szkoła zapewnia opiekę dzieciom w budynku A w salach świetlicowych

- informuje dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 340 przy ul. Lokajskiego. Również podstawówka nr 96 przy ul. Sarabandy od poniedziałku wznawia normalne zajęcia, podobnie jak SP 322. Reszta placówek poinformuje rodziców jeszcze dziś lub w piątek, gdy komitety strajkowe powiadomią dyrektorów o przerwaniu protestu.

Protestujący nauczyciele: "To był szok"

Jak się okazuje decyzja ZNP o przerwaniu protestu zaskoczyła ursynowskich nauczycieli, którzy od 18 dni przychodzili do szkoły tylko po to, by strajkować. Telefony komórkowe rozgrzały się do czerwoności. Protestujący konsultują się między sobą, ustalają co dalej. Część pedagogów uważa, że decyzja związku o zawieszeniu protestu do września jest słuszna.

- Strajk się nie zakończył, tylko zawiesił. Chcemy, by dzieci wróciły do szkoły, bo zdajemy sobie sprawę, że protest był uciążliwy dla rodziców. Ale my się nie poddajemy, tylko zwieramy szyki do dalszej walki o godność zawodu. Jeśli rządzący myślą, że nas złamali, to mocno się mylą - słyszymy w pokoju nauczycielskim jednej z podstawówek.

Są też strajkujący, którzy gotowi byli kontynuować protest. *- Tak bardzo dużo mamy w tej chwili emocji, że trudno cokolwiek powiedzieć. Siedzimy i zastanawiamy się: dlaczego? I jedyne co nam przychodzi do głowy, że zarząd ZNP nie chciał dopuścić do dalszego psucia przez rząd ustawy oświatowej, byleby tylko obejść nasz strajk. Decyzja do nas dotarła i jak sądzę, nauczyciele nie będą się indywidualnie porywać z motyką na słońce i prowadzić samotnych akcji protestacyjnych - mówi Beata Matejczyk, nauczycielka z SP nr 336 przy ul. Małcużyńskiego.*

ZNP zapowiada, że od września nauczyciele znów mogą strajkować, chyba że do tego czasu, uda się wynegocjować z rządem podwyżki w żądanej wysokości. Związek zapowiedział na czerwiec "prawdziwy okrągły stół ws. oświaty" oraz promocję programu "Szkoła na szóstkę" przewidującego: wzrost nakładów na edukację do 5% PKB, odchudzenie podstaw programowych (w tym "lekki tornister"), kształcenie umiejętności zamiast nauki pamięciowej, zmniejszenie biurokracji w szkołach, zwiększenie autonomii szkół i nauczycieli.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/strajk-zawieszony-w-poniedzialek-powrot-do-szkol,12055.htm>